Opłacono ryczałtowo. Cena: 15 gr.

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 2 razy w tygodniu: w środy i soboty.

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.
Do podpisywania upoważniony: ks. Andrzej Zając, proboszcz w Woszczycach (pow. Pszczyna)
Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 14. | W Cieszynie, dnia 18 kwietnia 1930. | Rok I.

Zjednoczenie chłopów w Polsce.

Wielki dzień chłopów w Polsce.

Dokonują się wielkie rzeczy. Stronnictwa Chłopskie w Sejmie weszły na drogę zjednoczenia. Nikt się narazie nie spodziewa zlania w jedno stronnictwo, wystarczy utworzenie federacji stronnictw chłopskich, wspólna polityka gospodarcza w Sejmie, jednolity front wyborczy w kraju. Tyle już chłopom zapewniła wspólna deklaracja posłów stronnictw chłopskich, którą poniżej przytaczamy.

Zebranie trzech klubów rolniczych.

We wtorek o godz. 3 popoł. zebrali się w lokalu Wyzwolenia członkowie Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i klubu Piasta.

Zebranie zagaił, jako gospodarz lokalu, prez. Wyzwolenia wicemarsz. Róg, który powołał ze swej strony do prezydjum urzędującego prezesa Stronn. Chłopskiego pos. Wronę i prez. Piasta pos. Witosa.

Przewodniczący wicemarsz. Róg przemówił następnie do zgromadzonych:

„Szanowni Panowie Koledzy! Nie będę obrazował obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, bo ją wszyscy znacie.

Szczególnie dla wsi i dla drobnego rolnictwa jest ta sytuacja niezmiernie ciężka. Musimy wszyscy uczynić wspólnie wysiłek aby dla ratowania wsi utworzyć w Polsce jednolity front chłopski. Wrogowie ludu powinni zobaczyć, że nie będą mogli korzystać dalej z politycznego rozbicia wsi. Obowiązkiem naszym jest zapomnieć o tem, co nas dzieli, a podkreślić to, co nas łączy, tem bardziej, że zdaje mi się, iż niema wśród nas obecnie różnic poglądów na to, co się obecnie w Polsce dzieje.

Aby na zewnątrz wobec Polski i ludu dać wyraz naszym zgodnym poglądom, proponuję uchwalenie następującej rezolucji:

Kluby parlamentarne Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i PSL. Piasta na odbytem w dniu 15 kwietnia 1930 r. wspólnem posiedzeniu stwierdzają:

„4-letnie rządy pomajowe doprowadziły do ruiny gospodarczej wsi. Drobne rolnictwo stacza się na dno upadku. Kraj cały przeżywa ciężkie przesilenie gospodarcze. Wszyscy uginają się pod nadmiernemi ciężarami podatkowemi. Ci, którzy rządzą i wydają olbrzymie fundusze podatkowe, nie chcą nad sobą kontroli Sejmu, wybranego przez cały naród. Za chęć i próbę rozpatrywania nadużyć, pociągania winnych do odpowiedzialności, Sejm i posłowie obrzucani są błotem obelg i kłamstw. Sejmowi nie pozwala się obradować. W ten sposób unicestwia się wpływ mas ludowych na sprawy państwowe, samorządowe i gospodarcze.

Wobec powyższego kluby parlamentarne Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta postanawiają uzgodnić swoje postępowanie tak w Sejmie, jak w kraju, celem utworzenia wspólnego frontu ludowego dla obrony zagrożonych interesów gospodarczych i praw politycznych ludu wiejskiego. Wszelkie zakusy ze strony obozu dziś rządzącego odbierania lub ograniczania praw ludu czy to przez gwałt, czy przez fałszowanie woli narodu, jak to było przy ostatnich wyborach, zastaną wieś przygotowaną do jednolitego i stanowczego odporu."

Przemówienie i następnie rezolucję powitano jednomyślnie aklamacją i przyjęto do wiadomości, poczem posiedzenie o godz. 11 zostało zamknięte.

Katastrofalne dla BB. orzeczenia Sądu Najwyższego.

Sanacja traci dalszych 7 mandatów z okręgów Święciańskiego i Kowelskiego. — Nowe straty z listy państwowej.

Sąd Najwyższy unieważnił na posiedzeniu poniedziałkowem wybory m okr. 62 i 56. W okręgu 62 — Śmięciany, Brasław, Dunilowicze, Dzisna unieważniono dwa mandaty BB., które piastowali Raczkiewicz i Bronikowski, jeden PPS. posła Pławskiego oraz 3 mandaty białoruskie posłów Juchniewicza, Stępowicza i Karuzy.

Nadto Sąd Najwyższy unieważnił wybory w okręgu 56 — Kowel, gdzie wszystkie 5 mandatów przypadło BBWR. Mandaty te piastowali posłowie. Badowski, Lempke, Ostrejko, Sebejda i Sadowski. Trzej ostatni są prorządowymi Rusinami.

Unieważnienie wyborów w okręgach powoduje równocześnie odpowiednie przesunięcia na listach państwowych. Klub BB. straci wskutek tego conajmniej dwa mandaty uzyskane z listy państwowej.

Wszystkim naszym Czytelnikom

życzymy

Wesołego Alleluja!

Zmartwychwstanie.

Pierwszą zielenią okryły się pola i gaje, słoneczko coraz obficiej opromienia życie natury, budzi się wszystko ze snu zimowego. W takiej to chwili świat chrześcijański obchodzi wielkie święto Zmartwychwstania Zbawiciela i rozpamiętując te wzniosłe dzieje męczeństwa woła: Chryste dopomóż!

Jeszcze nie zniknęły okropne skutki strasznej wojny światowej, a już nowe burze światem wstrząsają. Tak mało jest wśród nas ludzi prawdziwego chrześcijaństwa, tak bardzo nami zawładnął interes, pogoń za groszem. Życie stało się duszne i niepewne, wszędzie wyczuwa się niepokój i doryweczość.

Niema pożądanego spokoju i warunków pracy także w Polsce. Lud odsuwany od życia państwowego, gnieciony ciężarami, zubożały, czeka na lepsze czasy i coraz to w wyższym stopniu traci wiarę w lepszą przyszłość. W tej to chwili pamiątka Zmartwychwstania Pańskiego przynosi nam na chwilę osłodę i zapomnienie zgiełku naszego życia. Rodzi się nadzieja, że nadejdzie dla Polski chwila spokoju, pracy i rządów ludowych, owianych sprawiedliwością i ideą prawa. Oby tego roczna Wielkanoc przyniosła wreszcie ten zwrot pożądany, to ukojenie wzburzonych fal w narodzie.

Obyśmy zmartwychwstali!

Alleluja! Alleluja!

Czego chce zjednoczony Front Rolników Śląskich.

1. **Chcemy sprawiedliwych cen na produkta rolne, bydło i nabiał.**

2. **Żądamy zniesienia cen maksymalnych na produkta rolne.**

3. **Domagamy się obniżenia cen ziemi z parcelacji i sprawiedliwego przydziału ziemi dla drobnych chłopów Górnego Śląska.**

4. **Żądamy sprawiedliwego wymiaru podatków a gwarancją w tym względzie mogą być tylko wybieralne Komisje podatkowe.**

5. **Dla biednych rękodzielników wiejskich żądamy obniżenia podatku obrotowego i opłaty patentów oraz obniżenia wkładek przymusowego ubezpieczenia.**

6. **Żądamy naprawy dróg wiejskich i przejęcia dróg związkowych na etat województwa.**

7. **Domagamy się taniego i łatwego kredytu dla rolników na budowę i inne potrzeby rolnictwa.**

Głosujcie za Zjednoczonym Frontem Rolników Śląskich!

Co pisze zagranica o porozumieniu stronnictw ludowych.

Przed paru tygodniami wpadła mi do rąk czeska gazeta socjalistyczna „Prawo Lidu“, która omawiając w osobnym artykule sprawę porozumienia się stronnictw ludowych w Polsce, między innemi tak pisze:

„Od dłuższego czasu toczą się narady pomiędzy trzema odłamami stronnictwa agrarnego w Polsce, t. zn. „Wyzwoleniem“, „Piastem“ i „Stronnictwem Chłopskiem“, celem zajęcia wspólnego frontu przy obradach w polskim parlamencie nad zmianą konstytucji. Trzeba bowiem wiedzieć, że w Polsce po ostatnich wyborach, stronnictwa chłopskie straciły na sile. Stało się to dlatego, że partja rządowa rozporządzała wielkim aparatem agitacyjnym i kapitałem pieniężnym, ponadto stronnictwa chłopskie prowadziły bratobójczą walkę wyborczą. W perspektywie szczupła ilość posłów chłopskich w polskim parlamencie nie posiada odpowiedniego znaczenia, a rząd składający się z pułkowników i reprezentantów ciężkiego przemysłu, nie widząc contra-siły, zwala na barki ludności włościańskiej coraz większe podatki i świadczenia państwowe. Rozumie się, że nieprzychylne stanowisko rządu, wpłynęło dodatnio na przywódców stronnictw agrarnych, celem zajęcia wspólnego frontu. Jedyną sporną kwestją jest zdaje się, obsadzenie stanowiska naczelnego przywódcy połączonych stronnictw ludowych. Nie przesądzając toku wypadków i nie mając patentu na kwalifikację osób kandydatów upatrzonych na to stanowisko, chcielibyśmy tam widzieć człowieka, któryby swoim autorytetem mógł pociągnąć masy chłopskie za sobą. Jak się ostatnio dowiadujemy, największe szanse na przywódcę włościaństwa polskiego ma obecny prezes stronnictwa „Piasta“, poseł W. Witos. Wybór to trafny i pożądany. Jakkolwiek z p. Witosem nie łączy nas nic wspólnego, musimy zaznaczyć, że jest to światowej sławy wytrawny dyplomata i znakomity mąż stanu. Jeszcze w parlamencie wiedeńskim jako młody poseł wykazał niepospolite zdolności i zimną krew. W czasie wojny światowej miał cywilną odwagę domagać się wolnej Polski z dostępem do morza i z narażeniem własnego życia odwiedzał internowanych Polaków, których zbiry austrjackie zamknęły w brudnych i śmierdzących barakach.

W Polsce odgrywał wybitną rolę, stając trzykrotnie na czele rządu w najkrytyczniejszych chwilach. — Z całym naciskiem zaznaczamy, że tak państwo jak również włościaństwo polskie ma dużo do zawdzięczenia Witosowi, który tak politycznie jak również gospodarczo ma duże zasługi. My socjaliści czescy z przykrością stwierdzamy fakt, że nasi polscy towarzysze partyjni zasiadając dwukrotnie w rządach p. Witosa, nie zawsze byli ludźmi na właściwem miejscu i przez swoją taktykę dopomogli do utrwalenia się obecnego systemu rządowego, który zamiast spodziewanych korzyści, pokazał im rózgę i drąg.“

Świętą prawdę napisał organ czeskich socjalistów. **Józefa Szypuła.**

Nowy prezydent Łotwy.

Sejm łotewski we środę wybrał prezydentem państwa Kwiesisa (Związek ziemiański), wiceprzewodniczącego sejmu.

Zaostrzenie wojny gospodarczej pomiędzy Niemcami a Polską.

RZĄD P BRUENINGA RZĄDEM WOJNY CELNEJ.

Przyjęcie przez parlament Rzeszy programu agrarnego wywołało w tutejszych sferach jak najbardziej fatalne wrażenie.

Poniedziałkowy sukces pp. Brüninga i Schielego oznacza porażkę tzw. wielkoeuropejskiej polityki Niemiec, zapoczątkowanej przez zmarłego ministra Stresemanna. Jest to **klęska polityki ligowej i polityki światowej na rzecz ciasnej polityki pruskich agrarjuszy.**

To też głosowanie poniedziałkowe nie pozostanie bez dalszych i bliższych skutków zarówno dla stosunków Rzeszy z szeregiem państw europejskich, a wśród nich z **Polską**, jak i dla **sytuacji Rzeszy na terenie Ligi Narodów**, ze względu na zagrożenie międzynarodowej konwencji celnej, zawartej ub. miesiąca w Genewie.

Poziom ceł, który istniał w dniu 24 marca, może być zmieniony tylko przy zachowaniu ściśle określonej procedury. Oprócz tego konwencja przewiduje, że w listopadzie br. ponowne zebranie jej sygnatarjuszy ma ustalić, czy wejdzie ona w życie, czy nie.

Z powyższego wynika jasno, że decyzja pozytywna co do wprowadzenia konwencji w życie będzie mogła zapaść w listopadzie tylko wtedy, jeżeli w okresie od 1 kwietnia br. warunki ustalone w tekście konwencji były zachowane lub będą przywrócone, inaczej bowiem będzie szło o nową konwencję na podstawach odmiennych od tych, które przewiduje konwencja z dnia 24 marca br. Tyle, jeśli idzie o opinję prawną ,którą zresztą podzieliła przedewszystkiem Holandja i która nam się każe spodziewać, co powiedzą inni sygnatarjusze w konwencji w Genewie.

Jakie jest stanowisko Polski?

W kołach miarodajnych potwierdzają, że o ratyfikacji tej konwencji nie może być mowy, jeżeli stan z 1-go kwietnia br. będzie naruszony na niekorzyść innych państw, przez co zasada stabilizacji, której konwencja miała przedewszystkiem służyć zostanie przekreślona. Odpowiedzialność za to opinji światowej paść musi na obecny rząd Rzeszy.

Z punktu widzenia międzynarodowego już zaznaczyliśmy, że ostatnia podwyżka, spowodowana przez p. Schielego jest sprzeczną z duchem konwencji genewskiej, czemu dał wyraz poseł polski w Berlinie p. Knoll w swej nocie do urzędu spraw zagranicznych w Berlinie.

Niemcy utrudniają wejście w życie tej konwencji, pragnąc wymierzyć **cios państwom importującym produkty agrarne.** Nic więc dziwnego, że państwa te przeciwko temu wystąpią jak najenergiczniej.

Obecny rząd Rzeszy jest **rządem walki**, nie tylko z państwami importującemi produkty agrarne, jest to rząd walki z tendencjami międzynarodowemi w polityce europejskiej, jest to rząd wojny celnej.

Z tego postępowania rządu Rzeszy rząd polski będzie musiał wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje.

Rada państwa przyjęła program agrarny.

Rada państwa przyjęła cały uchwalony przez Reichstag program agrarny i finansowy rządu bez sprzeciwu.

Min. Moldenhauer przedłożył natychmiast projekty ustawodawcze prez. Hindenburgowi do podpisu.

Porozumienie 3 mocarstw morskich.

W ciągu dalszych obrad między przedstawicielami trzech głównych potęg morskich na konferencji londyńskiej, doszło w ciągu środy do porozumienia we wszystkich zasadniczych punktach.

Paryskie pisma nie ukrywają niezadowolenia z powodu malejących stale widoków dojścia do skutku umowy 5-ciu mocarstw. Pisma stwierdzają, że Mac Donald sam nabrał przekonania, że zawarcie paktu 5-ciu mocarstw jest niemożliwe.

Konferencja zakończy się umową obejmującą tylko Amerykę, Anglję i Japonję. Francja i Włochy partycypować będą tylko w kwestjach drugorzędnych. Utrzymuje się zdanie, że konferencja londyńska, zakończona będzie w ciągu bieżącego tygodnia.

Po „4-dniowej ciężkiej walce“

wojska egipskie pokonały szarańczę.

Sprawozdania z przebiegu walki przeciw pladze szarańczy w Egipcie brzmią, jak biuletyny wojenne.

Jak dzienniki z Kairu donoszą, „po 4-dniowej ciężkiej walce“ udało się wojskom egipskim przełamać front płynącego morza szarańczy od półwyspu Synaj.

Do walki użyto 350 żołnierzy, którzy wykopali szerokie rowy na długości kilku kilometrów, w które posuwające się naprzód chmury szarańczy powpadały. W rowy te nalano następnie benzyny i podpalono. Niedobitki ,którym udało się front ominąć, zostały zniszczone miotaczami ognia.

Po zakończeniu walki pole bitwy przedstawiało widok niesamowity. Na przestrzeni około 3 kilometrów kwadratowych pozostała na ziemi nieprzerwana ławica zniszczonych owadów, której grubość wynosiła miejscami 10 centymetrów.

Kto jest p. Godziek z Suszca.

Na pierwszem miejscu listy Zjednoczonego Frontu Rolników Górnośląskich figuruje nazwisko p. **Pawła Godźka**, rolnika i wójta z Suszca. O panu Godźku napiszemy obszerniej w jednym z przyszłych numerów. Narazie tylko stwierdzamy, że jest to wybitny i dzielny rolnik, zasłużony w pracy około rolnictwa i człowiek wielkiej szlachetności. P. Godziek jest prezesem Zarządu powiatowego P. S. L. Piasta w powiecie pszczyńskim, stoi wiernie przy Witosie i jest zdecydowanym przeciwnikiem sanacji. Lepszego kandydata rolnictwo sobie wybrać nie mogło.

Nowa encyklika.

Rzymska agencja „Corrispondenza“ donosi, że Ojciec św. przygotowuje nową encyklikę, celem zwołania z końcem 1931 roku soboru powszechnego. Encyklika ta ma być wydana w ciągu czerwca b. r. Przypomni ona prace konsyljum z r. 1870 i podkreśli konieczność podjęcia tych prac na nowo.

Według doniesienia wspomnianej agencji, żaden nowy dogmat nie będzie ogłoszony, lecz będą potwierdzone dogmaty o Niepokalanem Poczęciu i o nieomylności papieża.

Encyklika ma zawierać apel do dwóch tysięcy biskupów, by na czas swego pobytu w Rzymie, który potrwa około jednego roku, wyznaczyli w swych diecezjach zastępców. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sobór powszechny odbędzie się w bazylice św. Piotra.

Nowy akces do Zjednoczonego Frontu Rolników Górnośląskich.

Akces do Zjednoczonego Frontu Rolników Górnośląskich zgłosili reprezentanci Kółka Rolniczego w Tychach a mianowicie: pp. Bolesław Szafran-Początek, Jan Balura, Jan Wencepel, Mikołaj Kściuk.

Krwawe walki na ulicach Kalkuty.

Barykady. — Auta pancerne. — Zabici i ranni.

Z powodu uwięzienia prezydenta hinduskiego rządu narodowego Jawaharlal Nehru i burmistrza Kalkuty Sengupta, ogłoszono w Kalkucie dzień żałoby narodowej.

Na ulicach Kalkuty doszło do krwawych rozruchów, ponieważ tłum usiłował wstrzymać ruch uliczny przez urządzenie barykad, czemu policja chciała zapobiec. Policja wyruszyła na miasto w autach pancernych. Sytuacja jest nader groźna.

W ciągu przedpołudnia doszło w wielu punktach miasta w Kalkucie do krwawych walk. Dotychczas przewieziono 19 osób ciężko rannych do szpitala.

Ludność rzuca się na stojące na ulicach tramwaje, niszczy je i podpala. W wielu wypadkach interwencji straży pożarnej tłum stacza z nią formalną walkę.

Pochód Gandhiego na Bombaj.

W marszu „nieposłuszeństwa" poprzez Indje, wyruszył Gandhi z Dandi do Bombaju, gdzie miał stanąć we środę. , Jak przypuszczają, Gandhi zostanie w Bombaju aresztowany.

Wyrok w trzecim procesie Jakubowskiego.

Sąd drugiej instancji wydał wyrok w procesie Jakubowskiego. Główny oskarżony August Nogens został skazany *na śmierć* oraz pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Drugi oskarżony, Fritz Nogens, wobec młodego wieku skazany został na 4 lata więzienia z tem, że 1 rok kary będzie warunkowo odroczony. Matka obu oskarżonych Kaehlerowa skazana została na 6 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Straszna katastrofa kolejowa we Francji.

Straszna katastrofa kolejowa wydarzyła się onegdaj we Francji. Pociąg wojskowy, zdążający z Loissey w kierunku Belfort-Colmar, przepełniony rezerwistami wracającymi z ćwiczeń wojskowych, wykoleił się tuż kolo Besancon. Jedno wielkie rumowisko strzaskanych wagonów, straszliwie zmasakrowanych ciał ludzkich, wozy spiętrzone jedne na drugich — oto tragiczny obraz, jaki przedstawił się w parę minut po wypadku.

Według dotychczasowych obliczeń wydobyto z pod gruzów 10 zabitych, oraz 38 rannych. Są to przeważnie ludzie starsi, ojcowie rodzin, którzy wracali do swych domostw.

Kara śmierci dla 21 Ukraińców.

W procesie 45 działaczy ukraińskich, który odbywa się w Charkowie, po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych, generalny prokurator republiki ukraińskiej, Michajlik, postawił wniosek, żądający kary śmierci dla 21 podsądnych Ukraińców.

Przedłużenie premij zbożowych do 31 lipca.

W najbliższym numerze „Dziennika Ustaw" ukaże się rozporządzenie o przedłużeniu do 31 lipca br. premjowania wywozu zagranicznego zboża i mąki.

Wysokość stawek premjowych od wywozu zboża, mąki, kaszy i słodu pozostaje bez zmiany.

Równocześnie spodziewane jest ukazanie się podpisanego już rozporządzenia o przedłużeniu bezcłowego wywozu zagranicę otręb. Należy przytem zaznaczyć, że kwity wywozowe na zboże i produkty mączne z lutego i marca będą prolongowane do 31 lipca br.

Olbrzymi pożar w Warszawie.

W nocy z piątku na sobotę wybuchł w Warszawie groźny pożar, który mimo późnej godziny zaalarmował mieszkańców odległych nawet dzielnic stolicy. Ogień powstał prawdopodobnie około godz. 2-giej w nocy w wielkim gmachu znanej firmy konfekcyjnej Bogusław Herse przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Kredytowej. Ogółem straty obliczają na przeszło pół miljona złotych.

Plan Younga przyjęty przez parlament francuski.

Po Izbie deputowanych także Senat francuski ratyfikował plan Younga 284 głosami przeciwko 8. Do tak olbrzymiej większości głosów przyczyniło się bezwątpienia wielkie przemówienie premjera Tardieu, który oświadczył, że termin ewakuacji Nadrenji wyznaczono na 30 czerwca, jednak wojska pozostaną w trzeciej strefie okupacyjnej, dopóki plan Younga nie będzie ratyfikowany i Niemcy nie przekażą na rachunek Banku wypłat międzynarodowych przewidzianych w planie funduszów. Tardieu podkreślił również, że przed ewakuacją Nadrenji Niemcy muszą również zrównać z ziemią wszystkie fortyfikacje. To zniszczenie musi być rzeczywiste, a nie pozorne, w przeciwnym razie ewakuacja nie nastąpi.

Sprawy różne.

100.000 tkaczy w Anglji strajkuje.

W Anglji rozpoczął się strajk 120 tysięcy robotników tkackich, zatrudnionych w przemyśle bawełnianym, którzy odrzucili propozowane im obniżki płac. Oczekują, że strajk obejmie zapewne cały przemysł tkacki, t. j. zgórą 400 tysięcy robotników.

Gdyby strajk potrwał dłużej, to nasz przemysł włókienniczy mógłby grubo na tem zarobić, wywożąc swoje towary.

Śmierć lotników.

W ub. piątek w południe wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza w zatoce Puckiej.

Dwaj lotnicy z dywizjonu morskiego w Pucku, a mianowicie pilot-obserwator ppor. Majewski z Warszawy, oraz kapral Bernard Łukasik, wykonywali lot służbowy na wodnopłatowcu marki „Schreck nr. 4".

Piloci szybowali nad zatoką około pół godziny. Nagle hydroplan wpadł w korkociąg. W ciągu kilku sekund płatowiec spadł do morza wraz z lotnikami.

Powyższy wypadek obserwowali oficerowie dywizjonu morskiego, którzy natychmiast wyruszyli na dwóch motorówkach na pomoc tonącym. Niestety, pomoc była spóźniona. Obaj lotnicy znajdowali się już pod wodą. Z zatoki wydobyto strzaskany hydroplan i zwłoki obydwóch lotników.

Projekt jednolitej ustawy podatkowej.

Min Skarbu opracowuje projekt wprowadzenia jednolitej ustawy podatkowej.

Po uzgodnieniu w łonie ministerjum i instytucyj skarbowych projekt ten zostanie rozesłany do zaopinjowania samorządom gospodarczym.

Fałszywe 20-sto złotówki.

Bank Polski wydał ostrzeżenie, iż w ostatnich czasach pojawiły się falsyfikaty biletu bankowego 20-złotowego z datą 1-go marca 1926, typ IV.

Falsyfikat sporządzony został na papierze bibulastym o odmiennym gatunku i wyglądzie, niż papier biletów autentycznych. Obok tego znak wodny na marginesie z podobizną króla Kazimierza Wielkiego i skrótem „Zł 20" naśladowano zapomocą białej farby tłuszczowej, wskutek czego kontury znaku widoczne są wyraźnie na powierzchni przedniej strony, niewidoczne natomiast na stronie odwrotnej biletu.

Druk banknotów jest brudny i rozlany, a podpisy nieudolnie przerywane. Banknoty te fałszywe dadzą się łatwo odróżnić przy dołożeniu staranności ze strony odbiorców.

Hanys i Gustlik.

Gustlik. Na tóż Hanysie Święta i trochę sobie wypoczniemy. Ja tam tego wypoczynku nie zaznam, bo jako tęgi sanator muszę robić wybory. Bo też już jedenastego maja się pokaże, jak to będzie na Śląsku.

Hanys. Jak to będzie, to wiem już dzisiaj. Sanacja dostanie po galatach a my chłopi w tem dopomożemy. Ciężko to jest ten naród uświadomić, ale chłopi potrosze zaczynają rozumieć, że ani Korfanty ani Sanacja nie może ich zbawić.

Gustlik. Zawsze też z tymi chłopami przychodzisz. Przecie wiesz, że my dla chłopów jesteśmy najlepsi, bo my potrafimy wszystkim, robotnikom i rolnikom i mieszczanom dać, co im potrzeba. Nam Dziadek wszystko zrobi.

Hanys. Już my tam w takie mądrości nie wierzymy. Ja wiem, o co wam chodzi, wy chcecie rządów państwem bez narodu, ponad jego głowami, wy chcecie, by wszyscy tylko kiwali głowami, byście jak najdłużej siedzieli przy pełnej misie. My chłopi na to nie pójdziemy.

Gustlik. Cóż ty mówisz o chłopach, kiedy się zrą między sobą.

Hanys. Żarli się dotąd, chociaż nie zaprzeczysz, że obecnie położenie się poprawiło. Chłopi z sobą walczą coraz mniej a obecnie robią wysiłki, by się pogodzić, a ja wierzę, że chłopi się pogodzą a wtedy biada wszystkim tym rozbijaczom, bo nas jest najwięcej.

Gustlik. My do tego nie dopuścimy. Chłopi się nie śmią pogodzić, bo coby wtedy było z sanacją.

Hanys. Wiem o tem, że sanacja wylazła głównie po karkach chłopskich do Sejmu i że pragnie chłopów jak najdłużej utrzymać pod swemi wpływami. Ale chłop się budzi i jednoczy i żadna siła go na tej drodze nie wstrzyma.

Gustlik. Ale my nie pozwolimy.

Hanys. Wiemy o tem, że niepozwolicie, jeżeli to od waszej siły będzie zależało. Na szczęście kruszą się wasze szeregi i niedaleko jest chwila, gdy Polska odetchnie. Jedź Gustliku i agituj mocno, bo koniec twej agitacji się zbliża.

Gustlik. Wszak pójdę i ja wam dam pamponie. Jesteście od tego, by nas powstańców słuchać. Czy to nie honor, że możecie należeć do sanacji.

Hanys. Największy dla nas honor jest być chłopem i służyć sprawie chłopskiej i naszego państwa. Już tam innym nie będę. Przyszedł czas, że musimy wyraźnie sobie powiedzieć: **nie pójdziemy z sanacją**, stoimy przy organizacjach chłopów polskich a te wołają: precz z sanacją.

Gustliku, rób co ci się podoba. Nas chłopów zostaw, my znamy swe drogi. My mamy zjednoczony front rolniczy. Obyś w duszy zmartwychwstał i naprawił się, bo klęskę Polsce gotujecie sanatorzy!

A widzisz oto nowa wiadomość z Warszawy: Chłopi się pogodzili i pójdą razem. Niech im Pan Bóg błogosławi

Alleluja!

Półtora miljarda weksli zaprotestowanych!

Według obliczeń przez G. U. S. zaprotestowano w ciągu całego r. ub. oraz w dwóch pierwszych miesiącach br. weksli na sumę blisko półtora miljarda zł. Jeżeli teraz uwzględnimy, że w tym okresie czasu znajdowało się w obiegu weksli ną 4 miljardy zł, otrzymamy przybliżony obraz trudności płatniczych z jakimi walczą sfery gospodarcze.

Kraj bez szubienic i katów.

Parlament duński uchwalił temi dniami nowelę do ustawy karnej znoszącą zupełnie karę śmierci w Danji. W ten sposób po 25-letniej kampanji agitacyjnej w tym kraju idea zniesienia kary śmierci znalazła urzeczywistnienie. Jeszcze wcześniej jednak zdołano tu umniejszyć samą przestępczość.

17-letni chłopiec uratował trzysta dzieci od śmierci.

W pewnym kinoteatrze w Oburn miało się odbyć przedstawienie dla dzieci, na które przybyło około 300 chłopców i dziewcząt. Przypadkiem zauważył jeden z obsługi kinoteatru 17-letni chłopiec Lynch, że zapaliła się kurtyna i cała sala może stanąć w płomieniach. Z zadziwiającą przytomnością umysłu uspakajał młodych widzów, którzy poczęli już krzyczeć, i małemi grupami, celem uniknięcia tłoku, sprowadzał ich po drabinie z płonącego gmachu.

Ludność ucieka ze wsi do miast.

Zarząd Fund. Bezrobocia stwierdził w ostatnim czasie, że wzrost cyfry zarejestrowanych bezrobotnych przypisać należy m. in. intensywnej wędrówce ludności wiejskiej do miast w poszukiwaniu pracy. Bardzo duża ilość mieszkańców wsi przybywa do miast przemysłowych, zwiększając kadry bezrobotnych. Jest to dowód strasznej nędzy na wsi, która z powodu kryzysu w rolnictwie szerzy się obecnie.

Zgroza nad miastem.

Brazylijskie miasto w południowej Ameryce, nazwiskiem Bon Jardin, zostało nawiedzone straszliwą żywiołową katastrofą, która pochłonęła dużo majątku i ofiar w ludziach. Ilość martwych dochodzi narazie do 10, oprócz tego z tych 100 rannych jest jeszcze dużo w tak poważnym stanie, że się wątpi w ich wyzdrowienie i życie. Domy uległy zniszczeniu. Niejeden dom jest zupełnie zburzony do podstaw.

W nocy, kiedy już część obywatelstwa spała spokojnym snem, zerwał się naraz gwałtowny huragan a w ślad za tem kilka silnych potężnych wstrząsów, które za jednym zamachem położyły pokotem całe ulice domów, walących się w bezładzie wśród zgiełku i straszliwych scen, krzyków i płaczu rannych, opuszczonych i wystraszonych dzieci i starszych. Panika okropna opanowała wszystkich do tego stopnia, że wszelkie zabiegi straży pożarnej i wojska były w zarodku udaremnione.

Mord wykryty po dziewięciu latach.

Policja w Grudziądzu wpadła na trop morderstwa, dokonanego przed dziewięciu laty na rolniku Janie Lewandowskim. W roku 1921 doniosła żona Lewandowskiego, że mąż jej w drodze do Mławy, zniknął bez śladu. Obecnie policja otrzymała wiadomość, że Lewandowskiego zamordowała żona, która przyznała się do zbrodni, twierdząc, że Lewandowski groził jej śmiercią, Lewandowską aresztowano.

Szakal czy człowiek?

Onegdaj w Żyrardowie pod Warszawą około godz. 6 wiecz. dwaj absolwenci kursów instruktorskich szkoły policyjnej, przechodząc obok cmentarza, zauważyli, że jakiś osobnik, wskoczywszy do rozkopanego grobu, wyrzucał z niego różne części garderoby. Policjanci, podszedłszy bliżej, ujrzeli, że ów nieznajomy zdzierał ze zmarłego koszulę. Przytrzymali go więc i odprowadzili do komisarjatu policji.

Zatrzymanym jest grabarz cmentarny Dudziński.

Badany, dlaczego dopuszczał się profanacji zwłok, zdzierając szaty religijne, to znaczy: koszulę, spodnie i prześcieradła, w które, według przyjętego zwyczaju odziewa się zmarłych, odpowiedział:

— Zmarłym jest to niepotrzebne, a ja nie mam z czego wyżywić rodziny. Dudziński zrabowane rzeczy sprzedawał na tak zwanym „Paryskim targu" nabywcom, którzy, nie wiedząc o pochodzeniu, wdziewali je i nosili na sobie.

Szakal w ludzkiem ciele przyznał się, że w ten sposób okradł 37 trupów i że dokonywał kradzieży tylko na świeżo pogrzebanych.

Grudzielski skazany na 3 lata.

Po pięciodniowym głośnym procesie w Warszawie przeciw eks-rotmistrzowi Stefanowi Grudzielskiemu, oskarżonemu o zabicie uwodziciela swej żony b. majora Kloba, zapadł onegdaj wyrok, mocą którego Grudzielski oskarżony też o sfalszowanie weksli skazany został na łączną karę 3 lat więzienia.

Pamiątka z wojny.

Z Podstaw donoszą, że we wsi Macury 26-letni Stanisław Świerkowicz, rozbierający w swoim młynie stary pocisk armatni, spowodował eksplozję, wskutek której poniósł śmierć na miejscu, a młyn został doszczętnie zburzony.

Zatonięcie dwóch statków.

Na morzu Północnem i na Atlantyku szalały w ostatnich dniach burze. Pisma berlińskie donoszą z Londynu, że islandzki statek rybacki „Bealdur" rozbił się wskutek burzy, przyczem utonęło 4 ludzi z załogi. W pobliżu wysp Shettlandzkich zatonął angielski parowiec „Sunniwa". Pasażerów i załogę uratował przejeżdżający tamtędy inny parowiec.

Okropna tragedja małżeńska.

W domu Janczyków w Detroit (Stany Zjednoczone) rozegrała się niesamowita tragedja. Między małżonkami od dłuższego czasu panowały niesnaski na tle zazdrości Janczyka, który podejrzywał żonę o zdradę.

Pewnego dnia zaalarmowały sąsiadów krzyki i jęki, dochodzące z mieszkania Janczyków, wobec czego zawezwali oni policję, która po wyważeniu drzwi znalazła troje śpiących dzieci Janczyków w wieku od 3 do 13 lat, w drugim zaś pokoju zwłoki 32 letniej Amelji Janczykowej z odciętą głową i straszną raną w brzuchu.

Idąc śladami krwi, policja doszła do domu, położonego po drugiej stronie ulicy i stwierdziła, że Janczyk wyniósł ociekającą krwią głowę żony i wrzucił ją przez okno do tej kamienicy, poczem wrócił na miejsce zbrodni i rzucił się z okna drugiego piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

W Polsce przeszło 130 tys. inwalidów wojennych.

Z dniem 1 grudnia ub. r. leczenie inwalidów wojennych wziął na siebie w Polsce Związek kas chorych. Z tej okazji sporządzono dokładne zestawienie inwalidów wojennych na terenie całego państwa. Według tegoż zestawienia, na 1 sierpnia 1929 r. mieliśmy w Polsce 130.511 inwalidów wojennych, w czem na Śląsku 29.201 osób.

Zamożna żebraczka.

Donoszą z Budapesztu: Sensację wywołało tutaj aresztowanie żebrzącej stale przed kościołem Franciszkanów starszej kobiety, która nagabywała przechodniów w natrętny sposób o jałmużnę.

Policja stwierdziła, że aresztowana, nazwiskiem Julja Gutmann, jest właścicielką wytwornie urządzonego 5-pokojowego mieszkania. Przy rewizji dokładnej okazało się, że w ukrytej torbie płóciennej znajdowało się 3.000 pengö (4.600 zł) oraz książeczka kasy oszczędności na 2.000 pengö (3.100 zł). Z dokumentów, znalezionych w jej mieszkaniu wynika, że Gutmanowa posiada na prowincji dwie 2-piętrowe kamienice, oraz stokilkadziesiąt morgów pola.

Tajemnica „upiora" wyjaśniona?

Policja w Düsseldorfie ogłasza po raz pierwszy sprawozdanie o dotychczasowych wynikach dochodzeń w sprawie mordu w Düsseldorfie. Ze sprawozdania tego wynika, że nie jeden morderca wchodzi tu w rachubę, lecz czterech. Jednym z nich jest umysłowo chory robotnik Stausberg. Trzech innych morderców władze policyjne nie wyśledziły.

Ile jest kościołów w Polsce?

Świątyń mamy na obszarze Polski 13.230, z czego przypada na wyznania: rzymsko-katolickie 5.393, ewangelickie 218, grecko-katolickie 3.477, prawosławne 2.294, mojżeszowe 1.710, inne wyznania 138.

Kara za nadużycia poborowe.

We Lwowie zakończył się proces oskarż. o nadużycia poborowe mjr. Wołoszynowskiego. Oskarżony skazany został na łączną karę 2 lat więzienia, wydalenie z wojska, pozbawienie praw, wydalenie z korpusu oficerskiego i na grzywnę 9 tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na dodatkowe 9 miesięcy więzienia.

Więzień doktorem praw.

Jak donoszą z Nowego Jorku, odsiadujący w więzieniu Sing-Sing karę niejaki Harold Webster, zgłosił się ze swej celi do egzaminu na doktora prawa. Webster skazany był na 20 lat więzienia za zabicie w przystępie gniewu swej teściowej, osadzony zaś w więzieniu Sing-Sing, spędzał wszystkie chwile wolne od pracy przymusowej na studjowaniu prawa. I pracował nad tem z tak żelazną wytrwałością, że gotów jest obecnie stanąć do egzaminu doktorskiego.

Cała rodzina spaliła się w płonącym domu.

W ubiegłym tygodniu wybuchł w miasteczku Piaskach pow. wołkowyskiego olbrzymi pożar w zabudowaniach mieszkalnych Izraela Lwa. Na skutek silnej wichury ogień przerzucał się błyskawicznie z budynku na budynek, tak, iż w rezultacie spłonęło 21 domów mieszkalnych i 10 chlewów wraz z inwentarzem. W morzu płomieni znalazł śmierć kuśnierz Izrael Lew wraz z całą rodziną, składającą się z 6 osób. Straty sięgają pół miljona złotych.

Ale miał szczęście.

W Sielnicy pracował przy oprawianiu dachu właściciel domu. Po pracy jeszcze nieukończonej zostawił wieczorem drabinę na miejscu a poszedł do domu, aby jutro robotę dokończyć. Ale w tym samym czasie, kiedy nie było na miejscu nikogo, wdrapał się z trudem 9-letni chłopak z sąsiedztwa na szczyt drabiny, złapał za przewód elektryczny o wysokiem napięciu i porwany prądem elektrycznym, zawisł między ziemią i niebem, poczem spadł na twardy trotuar i został leżeć bez ruchu. Zaczęło się narzekanie, kiedy wtem domniemany nieboszczyk powstaje bez słowa z ziemi i jakby nic, ucieka galopem ku swemu domu z płaczem i krzykiem. Okazało się, że oprócz strachu i wstrząsu nerwowego przy dotknięciu się drutu elektrycznego nie stało mu się nic. Miał łobuz szczęście! Popamięta to sobie zapewne i już więcej nie będzie nierozważnie lazł na drabiny i dachy bez pozwolenia!

—:-:—

Sąd apelacyjny uwolnił Ottona Ulitza.

Ostatni dzień rozprawy Ottona Ulitza w Katowicach, sobota, zakończył się ogłoszeniem wyroku uwalniającego Ulitza od winy i kary. Koszta rozprawy w pierwszej i drugiej instancji ponosi skarb państwa.

Ogłoszenie wyroku uwalniającego Ulitza, wywołało wielkie wrażenie.

Razem rolnicy, w jedności siła!

Adresy Sekretarjatów Wyborczych Zjednoczonego Frontu Rolników Śląskich.

Centralny Sekretarjat Zj. Frontu Rolników Śląskich: **Cieszyn**, hotel pod Wołem I. piętro. Powiatowy Sekretarjat Wyborczy Zjed. Fr. Rol. Śl. na pow. Pszczyna: Gospoda p. Grünpetra **w Pszczynie**, ul. Dworcowa 1.

Kto z chłopów nie głosuje na listę zjednoczonego frontu rolników śląskich, ten zdradza swój stan.

Kronika.

Święcenia w śląskiem seminarjum duchownem.

Przed kilku dniami J. E. ks. biskup dr. Lisiecki udzielał w kaplicy seminaryjnej święceń presbyterjatu i diakonatu. Święcenia kapłańskie otrzymał diakon Leopold Wolff z Szarleja, a święcenia diakonatu następujący subdiakoni: Chudy Leon, Czorny Henryk, Gawor Józef, Hohmann Feliks z Cieszyna, Kosyrczyk Ludwik, Kowalczyk Maksymiljan, Krząkała Teodor, Krzywoń Jerzy, Latocha Alfons z Ustronia, Mamzer Tomasz, Moll Emanuel, Pitlok Lucjan, Pruski Władysław, Skudrzyk Emil z Hażlacha, Sorek Jan, Szeląg Stanisław, Trocha Jan oraz Wranka Alojzy z Cieszyna.

W czasie transportu pieniędzy. Podczas transportu pieniędzy z Banku Polskiego w Król. Hucie do Katowic samochodem ciężarowym, najechała furmanka na szosie pomiędzy Król. Hutą a Katowicami na wspomniany samochód, wskutek czego samochód uderzył o drzewo tak silnie, że 2-ch urzędników transportujących pieniądze, odniosło lekkie okaleczenia ciała. Winę w wypadku ponosi woźnica wspomnianej furmanki z powodu nieprzepisowej jazdy.

Wizyta złodziejska w magazynie. Złodzieje włamali się przez wybicie szyby w oknie wystawowym składu Seipeltówny Marjanny w Wielkich Hajdukach, skąd skradli 100 zł gotówki oraz większą ilość towaru kolonjalnego.

TYCHY w Pszczyńskiem. **Katastrofa samochodowa.** Na drodze Zawada—Tychy wskutek pęknięcia opony napędzało auto osobowe na drzewo przydrożne. Uderzenie było tak silne, że samochód przewrócił się i został rozbity. Dwie kobiety, których nazwisk dotychczas nie ustalono, doznały ciężkich obrażeń. Obie kobiety wstanie beznadziejenym odstawiono do szpitala w Tychach. Kierownik samochodu Englert oraz właściciel Karol Nowak z Białej wyszli z nieszczęścia bez szwanku.

RYDUŁTOWY. Dziecko zabite przez auto. Samochód ciężarowy Karola Mrózka z Chwałowic pod Rybnikiem przejechał 3-letniego chłopca nazwiskiem Eugenjusz Kolorz. Chłopczyk poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwego dziecka odstawiono do kostnicy Spółki Brackiej w Rydułtowach. Kto ponosi winę, ustali zapewne śledztwo policyjne.

GORZYCE. Tragiczny wypadek. Mieszkanka Gorzyc, 80-letnia wdowa Joanna Michnikowa, uległa onegdaj wypadkowi, który tylko dzięki szybkiej pomocy nie zakończył się dla nieszczęśliwej śmiercią. Mianowicie krytycznego dnia, Michnikowa zasiadłszy przy rozpalonym piecu kuchennym nie zauważyła, że zapaliły się na niej suknie. Kiedy stanęła w płomieniach nadbiegli sąsiedzi i ogień na Michnikowej ugasili. Nieszczęśliwej pierwszej pomocy udzieliły siostry zakonne, poczem przewieziono ją do szpitala.

CHEBZIE. W obronie cudzej własności stracił ucho. Onegdaj na terenie składu drzewa w Chebziu dotychczas niewykryci sprawcy zmasakrowali w sposób bestjalski dozorcę składu Rudolfa Bornika z Goduli. Mianowicie podczas szamotania się nietylko, że zranili Borlika jakiemś tępem narzędziem w czoło ponad prawem okiem, rozpłatali mu nożem głowę, ale w dodatku odcięli mu lewe ucho. Ciężko rannego Borlika przewieziono do szpitala w Rudzkiej Kuźni, a za sprawcami masakry czyni poszukiwania policja.

KRÓL. HUTA. Krwawo zakończona kłótnia. Do szpitala miejskiego w Król. Hucie dostawiono ostatnio z ciężką raną zadaną w głowę siekierą Jerzego Siedlaczka z Król. Huty. Siedlaczek ranę swą odniósł w czasie zajadłej kłótni, jaką prowadził również z mieszkańcem Król. Huty — Piotrem Bajerem.

Dar dla przystępujących do pierwszej Komunji św. Śląski Urząd Wojewódzki wyasygnował 50.000 zł na rzecz jednorazowych zapomóg dla biednych osób, których dzieci przystępują do pierwszej Komunji świętej. Kwota ta rozdzielona została według niżej podanego klucza: burmistrzowi m. Katowic 5.000 zł, burmistrzowi m. Król. Huty 3.000 zł, burmistrzowi m. Bielska 2.000 zł, staroście w Cieszynie 2.000 zł, staroście w Bielsku 1.700 zł, staroście w Katowicach 11.000 zł, staroście w Świętochłowicach 9.000 zł, staroście w Rybniku 8.000 zł.

Komunikat. Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła przeznaczyć kwotę 130.000 zł na zakupno drzewek owocowych dla małorolnych i robotników. Rodział gotówki został przydzielony Śląskiej Izbie Rolniczej i odbywać się będzie w następujący sposób:

Po przedłożeniu rachunku, udowadniającego nabycie drzewek owocowych, i poświadczeniu instruktora ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej względnie organizacji, przeznaczonej przez tę instytucje, że drzewka zostały prawidłowo zasadzone, wypłaca Izba Rolnicza po 2 zł subwencji od każdego drzewka. Cała zapomoga dla jednej osoby nie może jednak przekraczać kwoty 100 zł.

Każda gmina sporządza spis zgłaszających się na zakup drzewek.

Spis ten winna gmina wysłać do Starostwa z prośbą, aby Starostwo w porozumieniu ze Śląską Izbą Rolniczą zakupiło dla gmin w danym powiecie potrzebną (według zapotrzebowania gmin) ilość drzewek z własnych funduszów.

Zasadzenie drzewek powinno odbyć się pod nadzorem instruktora rolnego. Po zasadzeniu drzewek Starostwo otrzyma częściowo wyłożone pieniądze od kupujących, oraz 2 zł za każde zakupione i zasadzone drzewko ze Śląskiej Izby Rolniczej.

Proponowane zbiorowe zakupno drzewek będzie zdaniem naszem najtańsze. Prócz tego zakupno drzewek przez fachowca (instruktora rolnego) uchroni nabywców od zakupna małowartościowych krzewów.

Należy kupować drzewka w szkółkach drzewek, a nie prywatnie od ludzi nieznanych, na targach, gdyż można zakupić drzewka zarażone chorobą, przemarzłe, tak że wydatek ten pójdzie na marne.

Należy zwracać baczną uwagę, by sprzedający był zaopatrzony w zaświadczenie Stacji Ochrony Roślin w Cieszynie.

SZOPIENICE. Robotnik Pistelok z Roździenia został przejechany przez samochód, przyczem doznał bardzo ciężkich obrażeń. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do lecznicy w Roździeniu.

ZAWODZIE. Marja Cioskówna, lat 4, została przejechana przez rowerzystę. Dziewczynka doznała złamania obojczyka. Nazwiska rowerzysty nie stwierdzono, ponieważ po przejechaniu dziewczynki odjechał szybko w kierunku Katowic.

Tragicznie zakończony żart. Rzeźniczek Wilhelm, uczeń rzeźnicki, ost. zatrudniony u mistrza rzeźnickiego Zielonki Franciszka w Król Hucie (ul. Mickiewicza 70) w czasie wyprawiania żartów ze swymi kolegami, wbił sobie nóż rzeźnicki w lewą nogę, zadając sobie ciężką ranę. Wymienionego niezwłocznie po wypadku odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie, gdzie dnia 8 bm. wskutek nadmiernego upływu krwi, zmarł.

Wypłata wsparć świątecznych. Urząd opieki społecznej przy magistracie w Królewskiej Hucie wypłacać będzie wsparcia rejestrowanym, czyli zapisanym inwalidom i wdowom, pobierającym renty ze Spółki Brackiej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zamykać gołębie. Kto w obrębie Pszczyny nie posiada obsianej roli, temu nie wolno puszczać gołębi na wolność, winien trzymać je zamknięte, by nie niszczyły sąsiednich pól. Miejski Urząd Policyjny w Pszczynie przypomina, że wszelkie przekroczenia zakazu będą karane.

ŚWIERKLANY (Tragiczne skutki nieostrożności). Rugor Józef, zam. w Świerklanach Dolnych, doniósł, iż w nocy z 7 na 8 bm. uległa zaczadzeniu gazem węglowym rodzina Papieroków, składająca się z 5 osób. Wezwany na miejsce wypadku miejscowy lekarz zdołał 4 osoby przyprowadzić do życia, zaś u 60-letniej Papierokowej Pauliny stwierdził śmierć przez zatrucie.

HALEMBA. Odbyło się u nas w dniu 6 kwietnia zebranie w sprawach gospodarczych. Posiadamy grunta przeważnie piaszczyste, które dają nikłe zbiory i trzeba pomyśleć o nowych źródłach dochodu. Na zebraniu rozważano sprawę hodowli drobiu jednej rasy (leghorny) na dużą skalę i uprawę szparagów.

Zakaz wypuszczania gołębi. Starosta w Rybniku rozporządził, że wszystkie gołębie, z wyjątkiem wojskowych, w czasie zasiewu wiosennego, t. j. od 1 kwietnia do 15 maja, powinne być uwięzione. Przestępstwa będą karane grzywną lub więzieniem.

ŻORY (Drugi targ tygodniowy). Mieszkańcy miasta Żor i wsi okolicznych domagają się od dłuższego czasu, aby w Żorach targi odbywały się dwa razy w tygodniu. Życzenie gospodyń żorskich i wieśniaczek z okolicy miasta będzie spełnione, gdyż zarząd miasta wysłał w tej sprawie podanie do urzędu wojewódzkiego. Rada miejska uchwaliła na jednem z swych posiedzeń, że drugi targ tygodniowy będzie odbywał się w każdy piątek. Magistrat natomiast jest zdania, że drugi targ ma odbywać się w sobotę. Z tego powodu sprawa ta wejdzie jeszcze raz pod obrady rady miejskiej.

TARNOWSKIE GÓRY (Parcelacja). Powiatowy Urząd Ziemski w Tarnowskich Górach nabył na cele osadnicze około 20 hektarów ziemi z majątku Karłuszowiec—Segiet tuż pod miastem Tarnowskie Góry. Część tych gruntów, około 49 hektarów, leży po lewej stronie szosy do Bytomia, koło zakładu i kościoła św. Jana i łączy się bezpośrednio z miastem. Druga część obejmuje wszystkie pola folwarku „Segiet", których początek leży 1.300 metrów od miasta po lewej stronie szosy do Gliwic, koło gospodarstwa Starca. Na wymienionych terenach przewidziane są osady urzędnicze, robotnicze i rolnicze, względnie ogrodnicze. Budynki folwarczne mają być przeznaczone dla ośrodków rolniczych po 10 do 15 hektarów. Kilka hektarów nieużytków nadaje się do założenia kurzych farm, hodowli morw lub tym podobnych celów. Reflektanci na ziemię zechcą się zgłaszać w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Tarnowskich Górach, gmach sądu, pokój 55, w godzinach przed południowych.

Strajk robotników kolejowych. Dnia 8 kwietnia br. wybuchł strajk wśród grupy robotników, zatrudnionych przy budowie kolei na odcinku Woźniki—Lubsza. Do strajku przystąpiło 80 robotników. Podłoże strajku stanowi fakt wypowiedzenia pracy Janowi Gorzewskiemu.

Zamknięcie drogi. Droga na odcinku Dziedzice—Bielsko otrzymać ma niebawem nawierzchnię asfaltową. Prace w tym kierunku zostały już podjęte. Z tego też powodu drogę na tym odcinku zamknięto dla wszelkiego ruchu kołowego, który skierowany został na drogę gminną Czechowice—Dziedzice. Zamknięcie trwać będzie aż do odwołania.

CIESZYN (Ogłoszenie). W myśl uchwały Wydziału gminnego z dnia 14 marca 1930 wymierzać i pobierać bedzie Gmina podatek budynkowy na rok budżetowy 1930-31 na podstawie oszacowania budynków. Obecnie pracują Komisje nad oszacowaniem realności.

Przełożeństwo miasta może dopiero po dokonaniu prac komisyj doręczyć stronom dokładny wymiar podpodatku na rok 1930-31.

Ponieważ sprawa ta potrwa 3—4 miesięcy, przeto muszą strony płacić podatek budynkowy a conto roku 1930-31 w przybliżonej — zeszłorocznej wysokości.

Opłatę za używanie dobra publicznego w wysokości 5% i za wodę 5% należy uiszczać w całości w Kasie miejskiej.

Wiceburmistrz: Rudolf Halfar w. r.

Walne Zebranie członków Śląsk. Towarzystwa Łowieckiego i Rybackiego w Cieszynie, odbyło się w dniu 22 marca br. przy bardzo licznym udziale (ponad 50 osób) członków Towarz. Ze sprawozdania Zarządu dowiedzieli się uczestnicy, że T-wo sprowadziło 20 żywych bażantów, 30 kuropatw i 15 zajęcy, co wszystko rozmieszczone zostało na terenach Śląska Cieszyńskiego. Dla rybaków wypuszczono dotąd ponad 350.000 żywego narybku, na rok zaś bieżący zamówiono 100.000 narybku pstrąga i 25.000 narybku łososia, tak, że w ostatnich 4 latach dojdzie zasilenie naszych wód płynących prawie do pół miljona żywego narybku ryb szlachetnych.

Podano do wiadomości rozporządzenie Województwa Śląsk., że czas ochronny dla pstrągów przedłuża się na wodach powiatu cieszyńskiego i bielskiego do dnia 30 kwietnia 1930 włącznie, poczem sami przedstawiciele rybołowstwa wnieśli o dalsze ograniczenie tego czasu tak, aby łowienie pstrąga kończyło się tego roku z dniem 31 lipca, zamiast jak dotąd bywało z dniem 15 września każdego roku. Wnieśli ponadto o ograniczenie godzin łowienia ryb. Zapadła uchwała, że pstrągi wolno będzie łowić w roku bieżącym tylko przez trzy miesiące, t. j. maj, czerwiec i lipiec, i tylko od godziny 6 rano do godziny 8 wieczorem. Rybacy poddali się kontroli wzajemnej.

Obok istniejącej już sekcji łowieckiej utworzono również sekcję rybacką w łonie Towarz. Sekcja ta rozpatrywać będzie wszystkie sprawy i zagadnienia do rybołowstwa się odnoszące (zapotrzebowanie, rozmieszczenie narybku ilościowo i jakościowo, normowanie liczby kart w danym sezonie rybakom wydać się mających, obmyślanie sposobu jak największego rozrostu rybostanu i największego paraliżowania wszelkich przeszkód tego rozrostu itp.).

Uchwalono zwrócić się ponownie do tut. starostwai Zarządu b. Komory Cieszyńskiej o rozciągnięcie ściślejszej ochrony zwierzyny i ryb przez wydanie policji wzgl. leśnikom polecenia pilnego strzeżenia łowiectwa przed kłusownikami i wnykarzami, zaś wód przed kradzieżami ryb.

Stwierdzono, że T-wo rozporządza dość znacznym stosunkowo majątkiem i może się przy dobrej woli swoich członków bardzo korzystnie rozwijać.

Zarząd i Komisję rewizyjną zostawiono w tym samym składzie osobowym, wyrażając w ten sposób uznanie, a zarazem darząc zaufaniem z powodu dotychczasowej pracy i działalności.

Kurs ogrodniczy w Wiśle i Cieszynie. Wydział Oświecenia Publicznego urządza w roku bieżącym kurs ogrodniczy dla nauczycieli. Kurs ten zorganizowany będzie w dwóch terminach, stanowiących jedną całość.

Część pierwsza kursu odbędzie się w Wiśle, w czasie od 28 kwietnia do 2 maja 1930. Uczestnicy zapoznają się tam z zasadami organizowania wzorowych ogrodów szkolnych. Przewidziane są zajęcia praktyczne przy zakładaniu ogrodu szkolnego przy tamtejszej szkole powszechnej.

Część druga kursu odbędzie się w czasie wakacyj od 3 lipca do 16 lipca 1930 w Cieszynie. Program tej części obejmuje wykłady i ćwiczenia praktyczne na temat sadownictwa, kwiaciarstwa, uprawy roli, warzywnictwa i jedwabnictwa.

Uczestnicy otrzymają na część pierwszą kursu urlopy. W Wiśle i Cieszynie korzystać mogą z bezpłatnych noclegów zbiorowych. Koszta utrzymania wyniosą w obu miejscowościach około 5 zł dziennie.

W. O. P. zachęca P. T. Nauczycielstwo do licznego udziału celem zapoznania się w teorji i praktyce z nowoczesnym sposobem zakładania i prowadzenia ogrodów szkolnych.

Zgłoszenia na obie części kursu należy nadsyłać do dnia 22 kwietnia b. r. do Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie. Po przyjęciu każdy z uczestników otrzyma szczegółowe informacje na piśmie.

Zjednoczony Front Rolników Śląskich oświadcza się za utrzymaniem dotychczasowej autonomji i będzie jej bronił bezwzględnie.

Rzeczy ciekawe.

Palenie fajki wpływa na moralność.

Pewien szczep na Madagaskarze posiada swoją własną i to bardzo wysoko rozwiniętą filozofję palenia. Starcy tego szczepu w następujących słowach dali trzem uczonym amerykańskim wykład tej filozofji:

„Jeśli miałeś spór z bratem i chcesz go zabić, wtedy usiądź sobie i zapal fajkę. Gdy wypalisz pierwszą fajkę, wtedy pomyślisz, że śmierć jest jednak zanadto ostrą karą za przestępstwo twego brata i postanowisz wobec tego wydzielić mu porządną porcję batów. Zapal sobie wobec tego drugą fajkę. Gdy wypuścisz z ust ostatni kłąb dymu, nabierzesz przekonania, że baty można zastąpić paru ostremi słowami nagany. Zaczekaj jednak! Zapal sobie jeszcze trzecią fajkę, a gdy ją wypalisz, będziesz tak daleko, że pojedziesz do brata i przebaczysz mu".

Wrażliwość motyli na barwy

Podając świeżo wyklutym motylom sztuczne kwiaty różnej barwy, przekonali się Kühr i Isle, że motyle odróżniają różne barwy i do niektórych okazują specjalne zamiłowanie. Pawik dzienny np. do żółtej, bielinki i cytrynek do purpurowej.

Nie odróżniają natomiast Rusałki barwy czerwonej od ciemno-szarej, a Furczak gołąbek (podobnie jak pszczoły) czerwonej od czarnej i ciemno-zielonej.

Najcięższe kapelusze na świecie

dźwigają na głowie tragarze rynku rybnego Billingsgate w Londynie. Są to olbrzymie kapelusze, ważące po 4 funty, a mające na celu zmniejszenie ciśnienia ciężkich skrzyń z rybami, które tragarze ci przenoszą na głowach do miejsc przeznaczenia. Kapelusz taki sporządzony jest ze skóry i materjału filcowego, przyczem między górną powłoką z grubej skóry a filcem umieszczona jest wkładka w postaci mocno wypchanej poduszki. Krawędź kapelusza posiada również prawidłową rynnę do odprowadzania wody ściekającej ze skrzyń. Wśród wspomnianych tragarzy rozpowszechniony jest osobliwy zabobon, że takiego kapelusza nie wolno oczyszczać, ani naprawiać, gdyż w przeciwnym razie szczęście opuszcza jego posiadacza.

Nieco o mrówkach i mszycach.

Fakty współżycia mrówek i mszyc są znane. Te ostatnie są gośćmi mrowisk, zwanymi trofobiontami, t. j. żywiącymi swych gospodarzy. Mszyce żywią się płynnym pokarmem, który wyciągają z górnych pędów roślin zapomocą swoich ssawek. Zaś mrówki, głaszcząc odwłok mszyc swemi różkami, powodują wydzielanie słodkiego płynu, który chciwie pochłaniają.

Nie wszystkim jest jednak wiadomo, w jaki sposób mrówki „pasą" swoje mszyce. Otóż zupełnie tak samo, jak pasterz krowę, wyprowadza mrówka mszycę na „paszę" z wiosną, ledwie pączki zaczną się otwierać. Stwierdzono zapomocą znaczenia mrówek farbą, że ta sama mrówka wyprowadza rano zawsze tę samą mszycę i wieczór przyprowadza zpowrotem do mrowiska. Gdy noce są ciepłe, zostawia ją, a sama wraca do domu, aby nazajutrz stawić się znów na posterunku.

Od czasu do czasu „doi" ją i odnosi sok do mrowiska, albo oddaje go innej mrówce. Gdy się oddala, zostawia zastępczynię. „Straż" ta jest konieczną, gdyż trzeba bronić trzody od napastników z obcych gniazd. W lecie, gdy mszyce silnie się mnożą, tłumy mrówek, obsługujących je, biegają po mrówczych ścieżkach, i to przeważnie nocą. W dzień w obawie przed napadem chodzą krytemi chodnikami, zostawiając przynajmniej jedną strażniczkę przy grupie mszyc.

Zapotrzebowanie „miodu" mszyc u Lasius niger wynosi około jednego litra przez lato nan 3.456 robotnic, 39 larw, 10.191 poczwarek robotnik, 232 poczwarek samic, 1.389 poczwarek samców.

Rady praktyczne.

Kto nie dostanie kataru.

Kataru nigdy nie dostanie ten, kto codziennie rano myje szyję zimną wodą i zimną wodę rano przy myciu wciąga nosem.

Tani środek przeciw myszom i karaluchom.

Myszy i karaluchy doskonale można wytępić następującym sposobem: liście oleandra (kwiatu, rosnące w Doniczkach) ususzyć, zetrzeć na proch, zmieszać z piaskiem suchym i wsypać w dziury, gdzie się mieszczą myszy lub karaluchy — one uciekną, wyniosą się z tego budynku, bo nie znoszą zapachu tych liści.

Sprawy gospodarcze.

Giełda warszawska z dnia 15 kwietnia 1930 r.

Waluty i dewizy.

Dolary 8,88-50, Nowy Jork 8,908, Londyn 43,37, Paryż 34,94-50, Wiedeń 125,67, Praga 26,41-50, Włochy 46,76-50, Belgja 124,51, Szwajcarja 172,88, Kopenhaga 238,80, Holandja 358,50, Stockholm 239,80, Gdańsk 173,36, Berlin 212,81. Dolar prywatny 8,88-75.

Bank Polski 168, Siła i światło 101,25—101,75, Chodorów 145—145,50, Cukier 29,50, Lilpop 25,25, Modrzejów 10,75, Ostrowieckie 69—68, Starachowice 20, Pożyczka inwestycyjna 4% 121,50—122, Haberbusch 108, Poż. konwersyjna 5% 55, Ziemskie 4½% 54,25—54,00.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia r. b. wykazuje zapas złota 702,030.000 zł, t. j. o 124.000 zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 26,117.000 zł do sumy 299,071.000 zł, również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2,346.000 zł do 113,885.000 złotych. Portfel wekslowy spadł o 14,790.000 zł i wynosi 608,802.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1,543.000 zł do 71,570.000 złotych.

Centralna targowica w Mysłowicach.

W tygodniu od 7 do 11 bm. spędzono na targi: buhaji 160, wołów 100, krów 1070, jałówek 135, cieląt 115, nierogacizny 2158. Ogółem 3834 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: a) buhaje od 1'10 do 1'58 zł; b) woły od 1'13 do 1'55 zł; c) krowy od 1'08 do 1'50 zł; d) jałówki od 1'08 do 1'50 zł.

Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Eksport polski w marcu.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w marcu b. r. wywóz z Polski łącznie z obszarem W. M. Gdańska wyniósł 1,312.646 ton towarów o wartości 221,106.000 zł w porównaniu z przyszłym miesiącem wywóz zmniejszył się o 261.692 ton.

W miesiacu marcu wywóz artykułów spożywczych wzrósł o 7,6 mil. zł, jak również wzrósł wywóz cukru, jaj, paszy, zmniejszył się natomiast wywóz żyta o 2,5 milj. złotych. Zwyżce uległ również wywóz metali, a zwłaszcza cynku o 4,5 milj. Eksport węgla zmniejszył się o 6,5 milj. zł, jak również eksport drzewa, materjałów włókienniczych i przędzy wełnianej.

Komunikat Państwowego Banku Rolnego.

W uwzględnieniu wyłaniających się potrzeb kredytowych rolnictwa na cele zakupu maszyn rolniczych w bieżącym sezonie, Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt w maszynach rolniczych.

Z powyżej omawianego rodzaju kredytu — rolnicy będą mogli korzystać na termin 2-letni bez prawa prolongaty, z półroczną spłatą ratalną.

Oprocentowanie kredytu dla rolników — wynosić będzie 3 proc. ponad każdoczesną stopę Banku Polskiego i rozpoczyna się dopiero od dnia 1 stycznia roku następnego po realizacji kredytu.

Kredyty udzielane będą w formie pokrywania należności za faktury, wystawione przez dostawców.

Rolnicy, zainteresowani powyższą akcją kredytową, — mogą zwracać się o wyjaśnienia szczegółów i z zamówieniami do Raiffeisena w Katowicah lub oddziałów, względnie bezpośrednio do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Katowicach, ul. 3-go Maja 9.

Rolnicy!

Przeżywamy okres gorącej walki o Wasze prawa. Walka ta wymaga wysiłków znacznych. Kosztuje przedewszystkiem sporo pieniędzy prasa. Chłopi nie mają na zawołanie ani bogatych fabrykantów, ani obszarników. Skazani są na własne siły. Tylko wspólny wysiłek może poratować Waszą sprawę, to też prosimy Was rolnicy **o zapłacenie prenumeraty za kwartał w kwocie 3 zł.** Jest to kwota niewielka, Waszego budżetu zbytnio nie nadwyręży. Przed kilku tygodniami załączyliśmy blankiety czekowe, prosimy wypełnić je i złożyć w najbliższ. Urzędzie pocztowym prenumeratę za kwartał.

Wydawnictwo „Gazety Rolniczej".

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.